

Brak diagnozy będącej podstawą proponowanych zmian, niemożliwe do zachowania terminy wdrożenia nowego ustroju szkolnego, brak projektów aktów wykonawczych niezbędnych do przeprowadzenia zaproponowanych zmian czy brak projektu ustawy o finansowaniu oświaty to tylko niektóre z ogólnych uwag, jakie przedstawiła strona samorządowa Zespołu ds. Edukacji KWRiST do projektu ustawy – Prawo oświatowe i przepisów wprowadzających tę ustawę.

18 października br. w Ministerstwie Edukacji Narodowej odbyło się drugie posiedzenie Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu KWRiST poświęcone projektowi ustawy – Prawo oświatowe i projektowi Przepisów wprowadzających tę ustawę.

Przed oficjalną częścią posiedzenia odbyło się spotkanie strony samorządowej, która wypracowała wspólne stanowisko w sprawie projektowanych rozwiązań.

Każda ze stron zgłosiła problemy jakie w wyniku reformy dotkną samorzady – nie dało się jednak nie przyznać, że z uwagi na wiele braków projektowana zmiana nie jest to zaakceptowania przez jednostki samorządu terytorialnego.

Biorąc pod uwagę powiaty należy zwrócić uwagę, że oczywiście z jednej strony w wyniku nowelizacji w szkołach ponadgimnazjalnych (ponadpodstawowych) przybędzie jeden rocznik więcej ale nie znając projektu ustawy o finansowaniu oświaty, samorzady powiatowe nie mają gwarancji, że wraz z dodatkowym rocznikiem otrzymają adekwatne finansowanie. Jeżeli poziom subwencji pozostanie na niezmiennym poziomie i jeżeli standard zatrudnienia w szkołach gminnych pozostanie niezmienny będzie to oznaczało tyle, że gminy z subwencji otrzymają więcej a tym samym powiaty z własnych środków będą musiały dołożyć do kształcenia dodatkowego rocznika w szkołach ponadgimnazjalnych (ponadpodstawowych). Jest to oczywiście czarny scenariusz, jednakże z uwagi na brak jasnych zapisów dotyczących kwestii finansowych, należy przygotować się na najgorsze. Obyśmy zostali pozytywnie zaskoczeni.

Wracając do projektowanych zmian, strona samorządowa, w tym Związek Powiatów Polskich, przedstawiła szereg uwag do projektów. Niestety przed spotkaniem 18 października br. ZPP nie otrzymało na nie pisemnej odpowiedzi. Pozostałe korporacje co prawda poznały stanowisko MEN do swoich uwag, jednakże okazało się ono dla nich niesatysfakcjonujące.

Dlatego też kilka kwestii zostało poruszonych podczas posiedzenia Zespołu. Poproszono na nim Panią Minister Wargocką o wskazanie konkretnie na jakich opiniach opierało się Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowując reformę. Jak okazało się w toku dyskusji, resort edukacji nie dysponuje rekomendacjami, które wprost nakazują likwidację gimnazjów ani też nie zlecono badania w tym kierunku. Uczestnicy usłyszeli, że zostało to wyinterpretowane z dostępnych powszechnie źródeł, które wskazują na problemy jakie rodzą się na tym szczeblu edukacji.

Kolejno poruszono kwestię przepisu dotyczące specjalnej organizacji nauki dzieci i młodzieży, który przeniesiono z ustawy o budżetowej do czerwcowej nowelizacji ustawy o systemie oświaty i przepisano go do Prawa oświatowego. Jak wyjaśnili pracownicy MEN przepis ten ma charakter przejściowy, ponieważ w momencie kiedy MEN wypracuje diagnozę oraz standaryzację świadczeń, zniknie on z ustawy Prawo oświatowe. W związku z takimi twierdzeniami, strona samorządowa

Głos samorządów niczym wołanie na pustyni

Kategoria: Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego

Opublikowano: niedziela, 23, październik 2016 00:00

Katarzyna Liszka-Michałka

Odśłony: 1518

zapropowała, żeby przenieść wspomniany zapis do przepisów wprowadzających z określeniem np. dwuletniego terminu jego obowiązywania. Rozwiązanie takie spotkało się jednak z brakiem akceptacji ze strony Pani Minister Wargockiej, która oświadczyła, że na pewno jak tylko pojawi się diagnoza, przepis ten zostanie usunięty z ustawy. Wątpliwości ze strony samorządowej co do takiego obrotu sprawy Pani Minister skwitowała w ten sposób, że jeżeli tak się nie stanie jest ona gotowa podać się do dymisji.

Cała dyskusja podczas Zespołu Edukacji, która dotyczyła projektu ustawy Prawo oświatowe przebiegała niemalże w taki sam sposób. Pomimo zgłaszanych uwag, Ministerstwo Edukacji Narodowej broniło swoich racji i pozostawało głuche na rzeczowe argumenty strony samorządowej. Prawie żadna z merytorycznie uzasadnionych i istotnych z punktu widzenia samorządów uwag nie została uwzględniona. Jak usłyszeliśmy projektowane zmiany mają merytoryczne uzasadnienie, Ministerstwo Edukacji Narodowej jest przekonane, że samorzady dochowają przewidzianych w nowelizacji terminów a co więcej reforma nie spowoduje dla nich żadnych dodatkowych kosztów.

W konsekwencji powyższego projekty: ustawa – Prawo oświatowe i Przepisy wprowadzające tę ustawę zostały negatywnie zaopiniowane przez stronę samorządową Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu KWRiST.